№ 300 Łódź, Środa 1 Listopada 1922 r. Cena 100 mk. (Na prowincji 110) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. ROK III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:		CENA OGŁOSZEŃ:
Miesięcznie Mk. 2600 na prowincji „ 2500 Zagranicą „ 4000 Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 100 Mk. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.	Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem. Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie. Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa się za bezpłatne.	Przed tekstem mk. 200 — w tekście mk. 350,—reklamy mk. 200.—, nekrologi mk. 100—, komunikaty mk. 120, zwyczajne mk. 75 za wiersz somparclowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 30 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 15. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Robotnik i inteligent pracujący głosuje na listę № 7.

Narodowa Partja Robotnicza

Polskie Związki Zawodowe.

W środę dn. 1-go listopada o godz. 10 rano, odbędzie się **w Sali Koncertowej (Dzielna 20)**

Wielki Wiec Przedwyborczy

Przemawiać będą kol. posłowie, oraz działacze związkowi.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Wyborcy Polacy! stawcie się licznie!

Narodowa Partja Robotnicza

Dzielnica Bałucka.

W dn. 2 listopada t. j. we czwartek o godz. 6 i pół wiecz. odbędzie się

Wielki wiec przedwyborczy

w Kinie Flora, Zawiszy 22.

Wyborcy Polacy, stawcie się licznie!

Narodowa Partja Robotnicza

Dzielnica Górna.

W dn. 4 listopada t. j. w sobotę o godz 6 wiecz. odbędzie się

Wielki wiec przedwyborczy

w fabryce Leonardtha Szosa Pabjanicka.

Wyborcy Polacy stawcie się licznie.

Komunikat.

Z dniem 30 b. m. Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy w Łodzi w następujących lokalach udziela wszelkich informacyj wyborcom i rozdaje wyborcze numera.

Biuro centralne, tel. 392

Klub NPR. Piotrkowska № 91 czynne od 9—12 i od 4—8 po poł.

Biuro dzielnicowe

Polskich Związków Zawodowych i dzielnicy Wodnej, tel. 361

Lokal Zw. Zaw. Główna Nr. 31, czynne od 9—1 i od 3—8 po poł.

Dzielnicy Bałuckiej

Klub NPR., Franciszkańska 58, czynne od 10—1 i od 4—8 po poł.

Dzielnicy Zielonej część północna

Biuro Zjednoczonych Kooperatyw, ul. 6 Sierpnia 40, tel. 777 czynne od 9—1 i od 5—8 po poł.

Dzielnicy Zielonej część południowa

Lokal Stow. Majstrów Fabrycznych ul. Pańska 74, czynne od 10—1 i od 5—8 po poł.

Dzielnicy Górnej część zachodnia

Klub NPR., Kątna Nr. 2, czynne od 5—9 wiecz.

Dzielnicy Widzew

Klub NPR., Rokicińska Nr. 91, czynne od 5—9 wiecz.

Dzielnicy Górnej część wschodnia

Lokal Stow. Wyzwolenie, ulica Kilińskiego Nr. 157, tel. 555 czynne od 9—12 i od 4—8 po poł.

Prócz tego w odleglejszych dzielnicach powołane będą do życia

Biura Informacyjne.

W dzień wyborów dnia 5 i 12 listopada powyższe Biura będą czynne od 8 rano do 9 wieczorem

Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy na m. Łódź.

Narodowa Partja Robotnicza.

Polskie Związki Zawodowe.

W czwartek, dnia 2 listopada o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali fabrycznej p. Allarta (Kątna 19)

Wiec Przedwyborczy

Przemawiać będzie kol. poseł Michalak, oraz działacze związkowi.

Robotnicy i Robotnice stawcie się licznie.

W przededniu wyborów!

Niech żyje N. P. R, i Siódemka!

Głosowanie.

(Instrukcja: jak głosować?).

W niedzielę, d. 5 listopada odbędą się w całem Państwie Polskiem wybory do Sejmu.

W następną niedzielę, dn. 12 listopada — wybory do Senatu.

Prawo wybierania do Sejmu ma (z wyjątkiem wojskowych w służbie czynnej) każdy obywatel Rzeczypospolitej bez różnicy płci, który dn. 18-go sierpnia br. miał ukończonych 21 lat.

Prawo wybierania do Senatu ma ten wyborca do Sejmu, który 18 sierpnia br. miał 30 lat skończonych i w dn. tym przynajmniej od roku mieszkał w tym samym okręgu wyborczym.

Wyborca do Sejmu głosuje w tym okręgu wyborczym, w którym zamieszkiwał 17 sierpnia br.

Okręg wyborczy podzielony jest na obwody głosowania. Wyborca do Sejmu głosuje w tym obwodzie głosowania w którym dowiedzie, że w obwodzie tym mieszkał 17 sierpnia br.

Wyjątek stanowią członkowie komisyj obwodowych i mężowie zaufania stronnictw, którzy mogą głosować w tych obwodach, gdzie są zajęci w dniu głosowania, jeżeli przedstawią dowód, że w swoim obwodzie nie będą głosowali.

Głosowanie odbywa się w lokalu Komisji obwodowej.

Głosowanie rozpoczyna się o 9 rano i trwa bez przerwy do g. 9 wiecz. Po 9-ej mogą głosować tylko ci wyborcy, którzy przedtem weszli do lokalu.

Głosować wolno tylko osobiście to znaczy: kto chce głosować, musi się sam stawić w lokalu wyborczym.

Głosuje się kartkami. Kartka musi być koloru białego (mogą być różne odcienie tej białości). Kartki kolorowe (żółte, zielone, czerwone itd.) są nieważne.

Wszędzie w całem państwie należy oddawać kartki z № listy NPR, to jest z napisem

7

Nic więcej nie może być na kartcie, oprócz № listy, to jest 7.

Numer może być pisany albo drukowany, może być wyrażony słowami (Siódemka) lub cyfrą (7). W razie jednak, jeżeli na kartce jest jeszcze jakikolwiek inny napis, kartka jest nieważna. A więc wyborca zmarnował w takim razie swój głos!

Jeżeli wyborca nie dostanie kartki z № 7, niech sam napisze na kartce: 7 tylko wyraźnie i bez żadnych innych dopisków.

Głosowanie odbywa się tak: Wyborca czy wyborczyni wchodzi do lokalu wyborczego, zbliża się do stołu, przy którym zasiada komisja wyborcza, wymienia swe imię i nazwisko. Protokulant sprawdza, czy to imię i nazwisko jest w spisie wyborców. Jeżeli tak, to wyborca otrzymuje od Komisji ostemplowaną kopertę. Koperta musi być ostemplowana steplem przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej —inaczej jest nieważna. Po otrzymaniu ostemplowanej koperty, wyborca wkłada w nią kartkę z № 7 i wręcza (nie zaklejając) przewodniczącemu Komisji. Przewodniczący, nie zaglądając do koperty, wrzuca ją do urny wyborczej. Komisja zapisuje, że wyborca głos oddał.

Kartkę wkłada się do koperty tylko jedną.

Przed oddaniem głosu, każdy członek komisji i każdy mąż zaufania może zażądać sprawdzenia tożsamości wyborcy. Wobec tego wyborca powinien mieć przy sobie dowody osobiste, stwierdzające jego tożsamość. Jeżeli wyborca takich dowodów nie przedstawi, to musi się powołać na świadectwo 2 świadków, znanych osobiście jednemu z członków komisji.

Jeszcze o pracach przygotowawczych.

Prace przedwyborcze w okręgu łódzkim zostały ukończone. Ponieważ mogą zajść wypadki, iż akta głosowania mogą zaginąć, obwodowe komisje wyborcze sporządzą po 2 protokuły w 4-ch

egzemplarzach, posyłając jeden z nich do okręgowej komisji wyborczej, drugi pozostawiając dla siebie. Oba egzemplarze winny być podpisane przez członków komisji. Po obliczeniu głosów komisje obwodowe winny bezpośrednio przesłać akta do naczelników gmin, skąd skierowane zostaną przez starostwa do okręgowej komisji.

Komendant policji polecił kierownikom komisarjatów zarządzić ścisłe przestrzeganie rozporządzenia o zakazie sprzedaży napojów wyskokowych do dnia 5 listopada począwszy od wczoraj godz. 3-ej po poł. Ten sam rozkaz obowązuje w międzyczasie od 10 do 12 listopada włącznie. (bip.

7.

W chwili, gdy pod Warszawą stali bolszewicy,
Nie zabrakło odwagi i czynu lewicy,
Tylko endeki, w gębie wielkie a bojące,
Zmykały do Poznania chyłkiem, jak zające.
Planem był zamach stanu, jak to w ich zwyczaju.
Piłsudski bez nich bronił stolicy i kraju.
Tchórze nie mogą rządów brać w swe posiadanie,
Więc głosuj na „SIODEMKĘ", a to się nie stanie.

Wiece NPR. na prowincji.

W niedzielę, dnia 22 b. m. odbył się wiec NPR. w Paprotni, w obecności około 400 osób. Przemawiał ob. Dziwiński, który zapoznał zebranych z programem NPR. do przyszłego Sejmu i wskazywał na obowiązek klasy pracującej, aby ta nie wybierała ludzi, nie mających nic wspólnego z ludźmi pracy, a natomiast wybierała swoich przedstawicieli, którzy będą godnie bronić interesów ludu pracującego. W końcu uchwalono odpowiednią rezolucję.

W czwartek, dnia 26 b. m. odbył się wiec NPR. w Łądku na rynku w obecności około 4,000. Pierwszy przemawiał poseł Niewinowski, który przedstawił zebranym działalność obecnego Sejmu i program, z jakim idzie NPR. do przyszłego Sejmu. Drugi z kolei przemawiał ob. Dziwiński, nawołując zebranych, by nie głosowali na prawicę, bo ta nie będzie bronić interesów ludzi pracy ani demokracji.

Przemawiali komuniści Podlewski i paskarz Baczyński, którym odpowiedział poseł Niewinowski. W końcu uchwalono odpowiednią rezolucję i wzniesiono okrzyk „niech żyje nr. 7!"

W czwartek, dnia 26 b. m. odbył się wiec NPR. w Kowalewie, w obecności około 400 osób. Przemawiał poseł Niewinowski, który zapoznał zebranych z działalnością klubu poselskiego NPR. w Sejmie i z programem, z którym idzie NPR. do przyszłego Sejmu. Do głosu nikt się nie zapisał. W końcu uchwalono odpowiednią rezolucję. Zebrani podziękowali posłowi Niewinowskiemu za wyczerpujący referat.

W piątek, dnia 27 b. m. odbył się wiec NPR. w Słupcy, w obecności około 500 osób.

Przemawiał kol. poseł Niewinowski, który zapoznał zebranych z działalnością NPR. i z działalnością klubu poselskiego NPR. Ponieważ do głosu nikt się nie zapisał, zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję.

Wielki wiec N. P. R. w Głownie.

W ubiegłą niedzielę został przez N. P. R. zwołany wiec przedwyborczy na rynku w Głownie. Pierwszy przemawiał kol. Ogłowski, a następnie kol. Tyszko ze związku Rob. Rolnych. Następnie zabrał głos przedstawiciel „Chjeny", któremu należytą odprawę dał kol. Ogłowski. Dotychczas w Głownie było parę wieców „Chjeny" które były rozbite przez PPS i parę wieców PPS, rozbitych przez „Chjenę". Poważny nastrój, życzliwe przyjęcie naszych mówców dowodzi, że mieszkańcy Głowna oceniają rzetelną pracę NPR-u dla ludu pracującego. Cały ogół wiecujących w liczbie około 2000 osób zobowiązał się za pomocą głosowania jednogłośnie w dn. 5 i 12 listopada oddać głosy na listę № 7. Odjeżdżających z Głowna mówców naszych wielka liczba ludności miasta żegnała entuzjastycznemi oklaskami.

Z Konstantynowa.

Potężna manifestacja N. P. R. — Cały polski i robotniczy Konstantynów głosuje na 7!

Już dawno Konstantynów nie był świadkiem tak potężnej manifestacji politycznej, jaką widział w niedzielę dn. 29 b. m. I chociaż tylko na dzień wcześniej plakaty N. P. R. obwieściły naszej ludności, iż w niedzielę odbędzie się tutaj wiec przedwyborczy N. P. R., na którym przemawiać będzie nasz poseł, Dr. Fichna, to jednak wielka sala fabryczna p. Frenkla zapełniła się ludem roboczym po brzegi. Cały bowiem pracujący Konstantynów łaknął usłyszeć nareszcie o prawdziwym narodowym i robotniczym programie.

Wiec tuż po godz. 2 po poł. zagaił kierownik związku „Praca" kol. Doliwka, prosząc na przewodniczącego jednego z naszych działaczy związkowych. Przewodniczący głosu udzielił referentowi, kol. posłowi.

Poseł Fichna w długiem i rzeczowem przemówieniu uzasadniał program N. P. R.: jego charakter państwowy i narodowy, jego charakter społeczny. Następnie poddał druzgoczącej krytyce ohydną i faryzeuszowską taktykę Chjeny, która na wiecach łudzi lud pracujący w Polsce nazwiskami Korfantego, Hallera, Trąmpczyńskiego, a na listach swych jednocześnie umieszcza książąt, hrabiów, bankierów, przemysłowców, wielkich ziemian i tym podobnych paskarzy. Ta sama ósemka obiecuje dziś robotnikowi w odezwach i na wiecach złote góry, raj poprostu na ziemi i jednocześnie w oficjalnych swych organach, jak „Dwugroszówka", „Kurjer Warszawski", „Przegląd Ziemiański" i t. d. domaga się: wywozu kartofli i zboża do Niemiec i Bolszewji, zniesienia Ministerstwa Pracy i Ministerstwa Robót Publicznych, zniesienia ustawy o ochronie lokatorów i t. d.

Wezwaniem solidarnego głosowania na 7-kę, skończył poseł swe przemówienie i został nagrodzony za to burzą oklasków.

Mimo kilkakrotnego wzywania przez przewodniczącego, aby ktoś z 8-ki czy też 2-ki przemówił, nie znalazł się taki ani jeden.

Jednomyślnie przyjęto rezolucję, wyrażającą votum zaufania dla klubu poselskiego N. P. R. i stwierdzającą, iż robotnicy Konstantynowa głosować będą jedynie na 7-kę.

Odśpiewaniem „Roty" zakończono wiec. Z górą 1000 robotników i robotnic obecnych na wiecu wyszło z sali w tem przekonaniu, iż ich sprawa, jako słuszna i sprawiedliwa, przy wyborach zwyciężyć musi.

Jeszcze o wiecu p. Zagórskiego.

W związku z notatką pomieszczoną we wczorajszej „Pracy" pod tytułem „Humorystyczny wiec Enpepków", zaznaczamy, że na wiecu została przyjęta rezolucja następującej treści:

„Zebrani na wiecu, zwołanym przez tak zwaną „Narodową Partję Pracy" i renegata posła Józefa Zagórskiego, wyborcy oświadczają;

że tak zwana Narodowa Partja Pracy, jest ekspozyturą pana Korfantego i innych sługusów kapitału;

że postępowanie posła J. Zagórskiego, po wyrzuceniu go z Narodowej Partji Robotniczej, jako rozbijacza ruchu robotniczego, jest zdradą interesów robotniczych, za co zebrani wyrażają panu Zagórskiemu **najwyższą pogardę.**

Zebrani stwierdzają, że jedynie Narodowa Partja Robotnicza jest uznaną przedstawicielką narodowego ruchu robotniczego, wyrażają jej swoje uznanie i postanawiają przy nadchodzących wyborach głosować na № 7.

* * *

Do powyższego notaty dodać, że przemawiającego komunistę obrzucili zgniłemi jajkami nie NPR-owcy, ale PPS-owcy rozgniewani na mówcę za jego ostry atak na PPS.

Tak się „udał" pierwszy wiec p. posłowi Zagórskiemu.

Uczestnik.

II Wiec „zebranie" Enpepków

Enpepkowe posły Zagórski i Swiniarski urządzili wczoraj w sali Szopena zebranie „informacyjno-dyskusyjne". Stawiło się pół tuzina enpepków, tuzin policji i sporo porządnych ludzi. Najpierw wygadywał różne androny niejaki pan Skarżyński, amerykański dolarowiec, budząc salwy śmiechu wśród publiczności. Potem popisywał się miedzianym czołem drugi dolarowiec Zagórski, znany rozbijacz ruchu robotniczego. Ten swej mowy już nie zdążył skończyć, gdyż w pewnym momencie znalazł się za drzwiami w rękach policjantów. Wówczas przewodniczący Swiniarski, robiąc konkurencję Zagórskiemu, wyskoczył oknem na podwórze.

Zebrani, nie — stropieni gimnastycznymi popisami posłów enpepkowych uchwalili jednogłośnie, co następuje:

Obywatele zebrani w sali Szopena na wiecu enpepków wyrażają pogardę i potępienie panu Zagórskiemu za łotrowskie rozbijanie ruchu robotniczego. Pozatem uchwalono głosować na siódemkę.

Tak się skończyło „drugie" zebranie enpepków w Łodzi..

Swój swego poznał i... pokochał!

Bardzo wiele sklepów, których właściciele na paskarstwie porobili miljardowe majątki, wystawia przez wdzięczność dla obrońców wszelakiej paskarji, oraz w nadziei na zaskarbienie sobie ich względów na przyszłość w oknach i witrynach sklepowych chjeńską ósemkę. Ludność pracująca powinna sobie zapamiętać dobrze tę paskarską manifestację i starannie omijać sklepy, napiętnowane godłem kajdan dla wszystkich tych, co z pracy rąk czy mózgów żyją.

PPS. z Ch. D. przeciw NPR.

„Postęp" poznański z dnia 28 b.m. № 246 donosi z Łodzi na str. 6-ej pod tytułem: PPS. traci grunt pod nogami.

„Przedstawiciele PPS., w Łodzi zwrócili się do kilku wybitnych działaczy Ch. D. z prośbą o zaniechanie propagandy przeciwko nim, proponując wzamian wspólną akcję przeciwko NPR."

Dwuch bankrutów łączy się, jak widzimy z powyższego razem przeciwko potężnej i z dnia na dzień rosnącej we wpływy NPR!

„Narodowy kandydat".

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Gazeta Łowicka" z dnia 29 b. m. następującą wiadomość:

„Chrześć. Zw. Narodowy („Chjena") postawił w okręgu 11 (Kutno—Łowicz—Gostynin) na liście kandydatów do Sejmu Józefa Goździka. Nie zasługuje on jednak na miano przedstawiciela ludności z następującego powodu:

Podczas niewoli rosyjskiej, gdy wieś Złaków Borowy, w której mieszka Goździk, zakładała w roku 1910 Straż Ogniową, Goździk wziął ze sobą drugiego gospodarza, udał się z nim do rosyjskiego naczelnika powiatu Budziłowicza potajemnie, że chłopi w Złakowie zakładają wojsko polskie, aby wypędzić z Polski Rosjan.

Za to ks. Czechowski, proboszcz ze Złakowa Kościelnego, ogłosił na ambonie, aby Goździkowi nikt ręki nie podawał i z nim się nie stykał i kazał to napisać w księdze strażackiej, co do dziś jest świadectwem jego czynu".

Oto „kandydat narodowy" Chjeny.

Co sądzą o „centrum" p. Rosseta?

„Zw. Towarzystw abstynenckich w Poznaniu" wydał odezwę przedwyborczą, która po omówieniu „działalności" p. Rosseta, kończy się w następujący sposób:

„Rodacy i rodaczki dbajcie o to, aby ani jednego głosu nie oddano w waszem mieście na stronnictwo mieszczańskie!

Precz z pijaństwem i knajpami! Chcemy wszyscy Polski trzeźwej, zdrowej i szczęśliwej"!

Rząd faszystów we Włoszech

Skład nowego gabinetu.

RZYM, 31. (PAT). Stefani. Skład nowego gabinetu jest następujący: Prezydjum, oraz sprawy zagraniczne i wewnętrzne — Mussolini, wojna — gen. Diaz, marynarka—di Revel, skarb — Inaudi, nacjonalista, przemysł — Rossi, nacjonalista, finanse —de Stefani, faszysta, koleje — Federsoni, nacjonalista, minister dla obszarów oswobodzonych—Giuratti, faszysta, oświata — Gallitti, demokrata, rolnictwo — de Capitani, faszysta, roboty publiczne—Carnazza, nacjonalista, poczta i telegraf—Colonna di Cesaro, nacjonalista, praca i opieka społeczna—Cavazzoni, partja ludowa, sądownictwo — Oviglio.

Krwawe starcia.

RZYM, 31 (PAT) Polradjo. — Wczoraj po południu w dzielnicy ludowej przyszło do starcia między faszystami a komunistami. Według doniesień dzienników, było 8 zabitych i wielu rannych.

Walki z wojskiem.

WIEDEN, 31 (PAT) Ze źródeł szwajcarskich donoszą: Na placu lotniczym w Bolonji wojsko stawiło energiczny opór faszystom, którzy usiłowali obsadzić koszary Bersaglierów i zażądali wydania broni. Faszyści rozpoczęli walkę z wojskiem, które schroniło się za barykady. Po dłuższej walce faszyści zmusili wojsko do opuszczenia koszar, podkładając ogień pod budynki. W czasie walk kilku przywódców faszystów zostało zabitych.

Nowy gabinet u króla.

RZYM, 31. (AW). Dziś o godz. 10 rano nowomianowani ministrowie byli na audjencji u króla, poczem rozpoczęli natychmiast urzędowanie.

Powracającego do swego hotelu Mussoliniego witała owacyjnie zgromadzona publiczność. Mussolini wygłosił ze swego balkonu mowę, w której wzywał do zachowania zupełnego spokoju.

Ekscesy w dzielnicy robotniczej Rzymu, między faszystami a robotnikami, zostały zlikwidowane przez nowy rząd, przez zamknięcie policyjne tej dzielnicy.

„Polityka stanowcza".

RZYM. 31. (PAT). Mussolini odwiedził prezydenta izby i senatu, a następnie przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że nowy gabinet będzie prowadził politykę stanowczą, przenikniętą uczuciem lojalności wobec sojuszników.

Cenzura.

WIEDEN, 31 (PAT) „Neue Wiener Abendblatt" donosi z Rzymu, że we Włoszech została wprowadzona bardzo ostra cenzura komunikacji pocztowej i telegraficznej. Główna kwatera faszystów mieści się w hotelu „Bristol". Jak donosi dalej ten dziennik, na Piazza Bardelini spalono publicznie egzemplarze tych dzienników, których redakcje obsadzili faszyści. Redakcja głównego organu Nittiego „Il Paezzo" została zajęta przez faszystów i od dnia dzisiejszego dziennik ten wychodzi jako organ faszystów.

Po opanowaniu Rzymu.

RZYM, 31. (PAT). Między faszystami a ludnością przedmieścia w San Lorenzo przyszło do starcia, w którym dwie osoby zabito.

RZYM, 31. (PAT). Proklamacja faszystów zarządza demobilizację wojsk faszystów.

(Dalszy ciąg depesz na stronie 7-ej).

„WYGODA"
PIOTRKOWSKA
№ 238

POLECA:
na raty i za gotówkę
Konfekcję damską, męską i dziecinną, bieliznę, manufakturę, obuwie i wszelką galanterję w wielkim wyborze.
UWAGA: Wszelkie obstalunki wykonywujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni.

Wojna domowa we Włoszech.

Faszyzm włoski przeżywa chwile triumfu i upojenia. Pod naciskiem uchwał kongresu neapolitańskiego upadł centrowy rząd p. de Facty, szereg największych miast włoskich znajduje się w rękach uzbrojonych oddziałów faszystowskich, a główne armje p. Mussolini'ego ciągną pono na Rzym, aby tam podyktować królowi warunki i zażądać oddania całej władzy stronnikom nieposkromionego nacjonalizmu.

A w związku z tem chwilowem „zwycięstwem" faszyzmu, sytuacja wewnętrzna we Włoszech przedstawia się wprost rozpaczliwie. Całe życie państwowe jest sparaliżowane na skutek obsadzenia przez bojówki faszytowskie najważniejszych objektów rządowych i arteryj komunikacyjnych; porozumienie się władz centralnych z ośrodkami prowincjonalnemi zostało utrudnione, a w wielu wypadkach wręcz uniemożliwione. Wojowniczy wódz naczelny zamachowców, p. Mussolini, wydaje grzmiące odezwy, nawołujące wojsko do przejścia na stronę rebeljantów. Oznaki coraz głębszego rozstroju wewnętrznego komplikują i osłabiają pozycję zwycięskiej Italji na gruncie międzynarodowym. Włochy posiadają naraz dwa rządy: jeden legalny p. de Facty, choć fungujący in statu demissionis (w stanie dymisji), drugi — warchołski i anarchistyczny, z głównej swej kwatery w Perugji wydający rozkazy.

Ruch faszystowski, organizowany pierwotnie jako niezbędne przeciwstawienie komunistycznym knowaniom sowieckich emisarjuszów we Włoszech, wyradza się dziś w czynnik nierządu i anarchji i uzurpuje sobie prawa do stanowienia o rządzie i losach państwa. Faszyści, którzy działalność swą rozpoczynali parę lat temu pod hasłem obrony honoru narodu i całości Włoch, tracą resztki sympatji, jaką ich tu i ówdzie darzono. Bandy terorystów nacjonalistycznych—wobec trudności wewnętrznej i zewnętrznej polityki królestwa włoskiego—czynią dziś tylko wstrętne wrażenie robactwa, żerującego na wojennych ranach własnej Ojczyzny. I choć p. Mussolini manifestacyjnie wyraża swój hołd i wierność królowi, choć rad głosi na prawo i lewo o najbardziej legitymistycznych uczuciach, Kwirynał przecież odżegnywuje się od wszelkiej wspólności ze zbrodniczą akcją niepospolitego awanturnika, stronników jego nazywa „buntownikami", a władzom państwowym poleca zastosować wszelkie środki w celu położenia kresu szaleńczym eskapadom rozwydrzonego szowinizmu. Dla charakterystyki głównego przywódcy i ideowego protektora faszyzmu, pana Mussolini'ego, warto podkreślić i ten szczegół niemało ważny, że ten dzisiejszy „wzorowy" monarchista, szowinista, fetysz polskiej endecji, jeszcze bardzo niedawno był jednym z najwybitniejszych leaderów stronnictwa socjalistycznego. Niepojęcie krótkie i dziwne zaiste drogi prowadzą niekiedy ludzi z jałowych piasków czystej, „czerwonej" międzynarodówki na ohydne bagniska wynaturzonego nacjonalizmu! U nas w Polsce mógłby o tych rzeczach powiedzieć niejedno np. p. Stanisław Grabski, który z esdeka stał się najzagorzalszym parafjaninem ks. Lutosławskiego.

Sądząc z krótkich i urywkowych wieści, dochodzących z terenu wojny domowej we Włoszech,— do kryzysu, do decydującej próby sił pomiędzy nakazami zdrowego instynktu państwowego a ambitnem pięciem się faszyzmu—poprzez krew i zgliszcza—ku szczytom władzy — jeszcze nie doszło. Depesze o powierzeniu Mussolini'emu misji tworzenia nowego gabinetu, o ile znajdą potwierdzenie, oznaczają raczej chwilowe ustępstwo systemu legalności rządów przed krwawym terorem bojówek faszystowskich, nie zaś ostateczną kapitulację parlamentarnych i konstytucyjnych Włoch na rzecz dyktatury pięści i rewolweru. W interesie ogólnego spokoju i dobra ludu włoskiego życzyć sobie należy, aby zdrowa opinja wzięła corychlej górę nad niebezpiecznemi atakami powojennej gorączki faszyzmu i wytrąciła mu oręż demagogji z ręki. Tylko energiczna samoobrona prawdziwie patrjotycznego i kochającego swą z trudem wywalczoną wolność narodu zdoła uchronić szczycące się blaskiem potęgi mocarstwowej Włochy przed możliwem zepchnięciem ich na poziom jakiegoś Meksyku albo Urugwaju.

B. D.

Niemcy przeciw Danji.

Rząd chiński wydał w tych dniach zbiór dokumentów pt. „Historja dyplomatyczna kwestji szlezwickiej", w którym Danja przedstawia część swych wysiłków, zmierzających do zlikwidowania bezprawia roku 1864 i germanizacji pruskiej w Szlezwiku.

Po przeprowadzeniu plebiscytu na mocy przepisów traktatu wersalskiego przypadła najwięcej na północ położona strefa trzecia Szlezwiku Danji, a druga Niemcom. Poważna część duńskiej, i nawet także niemieckiej ludności średniej strefy z miastem Flensburgiem atoli nie ukontentowała się takim smutnym wynikiem głosowania w strefie średniej i wysłała, nie chcąc żadną miarą nadal pozostawać pod rządami pruskiemi, specjalną delegację do Paryża, by odwrócić los średniego Szlezwiku. Delegacja ta, składająca sie z 5 przedstawicieli Szlezwigu średniego, udała się w dniu 9 maja 1920 r. przez Londyn do Paryża, padejmując starania u koalicji w dwojakim kierunku:

a) by uzyskać przydzielenie także średniego Szlezwiku do Danji lub

b) przynajmniej osiągnąć umiędzynarodowienie średniej strefy.

Z otrzymanych z Berlina wiadomości wynika, że Niemcy oburzają się dziś na Danję i wyczytują z opublikowanych dokumentów nielojalność Danji wobec sąsiada pruskiego. Z dokumentów duńskich ma bowiem rzekomo wynikać, że rząd duński Neergarda i Haraklą Scaveniusa wysłał poufnie reprezentanta rządu kopenhaskiego, prof. Vindinga Krusego do Paryża by tam popierał akcję delegacji szlezwickiej w kierunku umiędzynarodowienia.

Niemcy twierdzą, że do dzisiaj zakusy Danji na Szlezwik średni nie ustały, że budżet duński r. 1921/22 wykazuje na agitację w Niemczech pozycję 177,730 koron duńskich pozornie tylko przeznaczonych na cele społeczno-kulturalne i że na cele szkolne i polityczne Duńczyków w Niemczech istnieją w Danji pozatem tajne fundusze.

Oburzenie to jest zadziwiające, bo nie opiera się na konkretnych danych, lecz na domysłach. Ludności średniej strefy zaś dziwić się trudno, że prześladowana od Prusaków przez dwa pokolenia, chętnie wróciłaby do macierzy—Danji.

Traktat handlowy polsko-jugosłowiański.

O treści traktatu handlowego między Polską a Jugosławją, który przed paru dniami został podpisany, dowiadujemy się, że poza klauzulą największego uprzywilejowania, która przyznana została Jugosławji, na równi z innemi państwami, posiadającemi traktat handlowy z Polską, traktat zawiera następujące postanowienia: Prócz przywozu z Jugosławji minerałów, jak manganu, rtęci, chromu, antymonu, metali ciężkich, Polska zgadza się dopuścić przywóz wina z Jugosławji w granicach potrzeb spożycia kraju.

Polska zgadza się na wywóz cukru do Jugosławji w granicach kontyngentu, określonego przez rząd polski.

Polska oświadcza gotowość zniesienia w stosunku do Jugosławji zakazu wywozu olejów maszynowych i wulkanicznych.

Polska zobowiązuje się w przeciągu 6 miesięcy od dnia ratyfikacji układu wywieźć do Jugosławji 500 cystern ropy w cysternach przez Jugosławję dostarczonych, atoli z warunkiem, że Jugosławja zakupi od rafineryj polskich 1000 wagonów produktów naftowych.

Głos oddaj na 7

Jak chadecja zdradza robotnika polskiego i Polskę?

III.

O sprawach gospodarczych:

N. P. R. walczyła w Sejmie przeciwko wolnemu handlowi, domagała się zamknięcia wywozu żywności zagranicę i kary śmierci na paskarzy.

N. P. R. walczyła o utrzymanie ustawy o ochronie lokatorów do ostatniego dnia obrad Sejmu i wprost siłą z innemi partjami robotniczemi obroniła lokatorów od wyrzucenia na bruk.

N. P. R. broniła i głosowała w Sejmie za ustawą o monopolu tytuniowym, który da Państwu olbrzymie dochody i kontrolę nad produkcją papierosów i zniesie pasek tytuniowy.

N. P. R. walczyła w Sejmie o ograniczenie podatków spożywczych, o podniesienie podatków od kapitału i gruntowych.

Chadecja pocichu popierała wolny pasek, nie domagała się zamknięcia granicy dla wywozu żywności.

Chadecja miała w swem gronie obrońcę kamieniczników pos. Suligowskiego, nigdy nie wystąpiła stanowczo w obronie lokatorów, a w swym programie przedwyborczym nie mówi nic o utrzymaniu ochrony lokatorów, czyli, że Chadecja w przyszłym Sejmie będzie zwalczać tę ustawę.

P. Suligowski, obrońca zajadły kamieniczników kandyduje z listy Chjeny № 8 do Senatu z okręgu łódzkiego — razem z chadekami.

Chadecja razem z prawicą głosowała przeciw monopolowi tyt. i za pieniądze polskich i żydowskich kapitalistów tytuniowych organizowała zjazdy i protesty przeciw monopolowi, aby fabrykanci nie utracili miljardowych zysków.

Chadecja pokornie tuliła się pod skrzydła obszarników i bankierów, bojąc się naruszyć ich pękate kabzy.

IV.

Stosunek do żydów:

N. P. R. nie posiada w swych szeregach ani jednego żyda, jest partją czysto chrześcijańską i polską.

Program N. P. R. nie uznaje narodowości żydowskiej.

Chadecja i Chjena żydowskiemi głosami w Sejmie — wybierała marszałka Trampczyńskiego, żydowskiemi głosami wprowadziła wolny pasek, z żydami razem zwalczała monopol tytuniowy. Na wspólnych listach Chadecji i Chjeny № 8 — figuruje kandydat, bankier — p. Szarski, dawniej Feintuch, przechrzta, oraz p. Stroński red. „Rzeczypospolitej", potomek rodziny żydowskiej.

V.

Ostateczna zdrada robotników przez chadecję.

N. P. R. do wyborów przystępuje samodzielnie, idąc o własnych siłach, zbrojna w swą świętą ideę.

Chadecja nie ma żadnej nadziei zdobycia własnemi siłami mandatów i dlatego połączyła się z obszarnikami, szlachtą, arystokracją, fabrykantami, kamienicznikami i paskarzami w jeden blok Chjeny—a przez to zaprzedała zbałamuconą brać robotniczą i oddała ją na łup największych wrogów.

Przywódcy chadeków—to lokaje, którzy głosami części ogłupionych robotników —otwierają drzwi do Sejmu całej gromadzie reakcjonistów polsko-żydowskich, którzy w Sejmie dążyć będą do odebrania robotnikom 8-godz. dnia pracy, Kas chorych, mieszkań, obniżenia zarobków, wprowadzą niebywałą drożyznę i nędzę mas.

Dlatego żaden głos robotniczy polski nie powinien paść na Chjenę, tj. listę № 8—natomiast wszyscy robotnicy polscy i chrześcijańscy powinni jak jeden mąż oddać swe głosy na jedyną ich obrończynię i bojowniczkę lepszej doli proletarjatu, tj. na **Narodową Partję Robotniczą**, na listę

7

N. P. R. a socjaliści.

Często się słyszy zarzut, że NPR. łączy się z socjalistami, a chadecja nawet wydała odezwę przedwyborczą, w której się popisuje takiem „mądrem" odkryciem, jak to, że N. P. R. to... socjaliści!

Owszem, nie myślimy ukrywać, że posłowie nasi nieraz głosowali w Sejmie razem z socjalistami w obronie zagrożonych praw robotniczych. Trudno przecież, aby dla przypodobania się prawicy, głosowali z nią, a przeciw socjalistom w takich sprawach, jak obrona Kas Chorych dla robotników rolnych i leśnych, co prawica jeszcze pod koniec Sejmu chciała przemycić,

dalej obrona 8 godzinnego dnia pracy, ustawy o ochronie lokatorów i t. p. W tych sprawach N. P. R-owcy zawsze pójdą z socjalistami i wogóle z każdym, z kim będzie można prawa robotnicze chronić, towarzystwo panów z prawicy, zostawiając sługusom chadeckim.

N. P. R. walczy z socjalizmem nie słowami, ale rzetelną pracą o robotnika polskiego, którego w Małopolsce i Kongresówce wyzwala z objęć socjalistycznej międzynarodówki i z pod wpływu jej żydowskich przywódców. N. P. R. walczy z P. P. S. nie tam, gdzie należy w sprawach robotniczych iść razem przeciwko kapitalizmowi, ale tam, gdzie widzi, iż polityka P. P. S. jest szkodliwą dla Polski i ludu polskiego. Wielokrotnie też posłowie nasi w Sejmie głosowali w sprawach polityki narodowej i państwowej przeciw P. P. S. i za to ich też z tamtej strony spotkały różne niesłuszne zarzuty. Tak było w sprawie Wschodniej Małopolski, gdzie głosowali przeciw socjalistycznemu wnioskowi o autonomji terytorjalnej, tak było w sprawie wileńskiej, tak było przy uchwaleniu konstytucji, gdy socjaliści byli za rozdziałem kościoła od państwa, za usunięciem nauki religji ze szkół. Wtedy N. P. R. zgodnie ze swem katolickiem i narodowem stanowiskiem ich zwalczała.

Z tego zaś faktu, że w bardzo wielu sprawach uważamy socjalizm za szkodliwy — nie można wyciągnąć fałszywego wniosku, że przez to samo N. P. R. nigdy nie może pójść razem z partją socjalistyczną. Centrum w Niemczech, a partja katolicko-ludowa we Włoszech są stronnictwami napewno bardziej katolickiemi od naszej endecji, a przecież niejednokrotnie tworzą z socjalistami bloki dla stworzenia rządów. Czy to, co wolno katolikom w Niemczech i Włoszech, ma być zabronione robotnikom katolickim w Polsce, dlatego, że tu wchodzi w grę obrona ich praw? Na tak nierozumną politykę, w skutkach swych dla robotnika bardzo szkodliwą — N. P. R. nigdy nie pójdzie.

Mały felieton.

Pan Onufry Pyta.

Historje wyborcze.

XVII.

Pyta i baby.

— Niech żyje Osemka! Niech żyje senator Pyta! Niech żyje „jedność narodowa i chrześćjańska"! Precz ze wszystkiem innem, bo kości pogruchotamy!— wyło bractwo babskie pod oknami mieszkania naszego „synata". Na ulicach było pusto, publiczność bowiem zwiała w panice.

Setka kobiet wrzasku jednak nie zaprzestawała... Dopiero, gdy na pobliską latarnię wparadowała się patronka manifestantek, prezeska N. O. K., p. Władzina Latawiec — uspokoiło się nieco...

— Kobiety, rodaczki, koleżanki, siostry i siostrzanki — cześć Wam niosę, jako wasza patrjarchini! Przyśliśmy tu z demonstracją, ażeby zadokumentować naszą solidarność za Osemką. Niech żyje Osemka! Niech żyje rząd Korfantego!..

My musimy wybrać z Łodzi na posła kobietę... Ja się ofiarowałam być poślicą! Bo co, może chłopów będą wybierali? Ładniebyście siostry wyglądały, gdyby wam wypadło być żoną takiego pana posła, który niby jest nietykalny. Co? A więc głosujcie na mnie! Głosujcie na Osemkę a na inne marki nie! Precz z markami niemieckiemi i żydowskiemi „dwójki", i z markami likierów i wódek Barczewskiego — „czternastki"! Kto wierzy we mnie, Władzinę Latawiec, głosuje tylko na Osemkę!..

Szyby wypadać z okien poczęły, dwa domy runęły, gdy rozszalały entuzjazm demonstrantek był odpowiedzią na mowę pani Latawiec... Kilku rycerzy bojówki manifestantek na uczczenie tej wiekopomnej chwili strzeliło do uciekających przechodniów, rozbiło parę szyb wystawowych i zabrało sobie nieco przyodziewku...

Nasze demonstrantki zaś wyłoniły delegację, która wraz z delegacją męską — poszła złożyć kondolencję i skargi panu Pycie...

— Pyta był już tem wszystkiem mocno zdenerwowany, więc też z wściekłością przyjął delegację.

— „Czegoj ta?"

— Przedewszystkiem przyszliśmy naszemu patronowi złożyć kondolencje, a powtóre poskarżyć się na awantury i ordynaryjne wymyśły, jakie na nas rzuca „Praca", enperowcy, kurjerowicze, centrowcy i td. zawyła jedna z delegatek...

— Co? co niby chceta od tych złokrwiów lewicowców, żeby wam się mizdrzyli? Myślita, że polityka — to jest urząd państwowy, żeby siedzieć, nic nie robiwszy i pieniądze brawszy. Cholera z wami! A bijta po pyskach, a strzelajta, a pyskujta.. Ho, hl Paniusia niech nie płacze... pani Latawiec czy inny europkan! Samaś sobie pani piwa nawarzyła— nie pchoj się na afisz. kiej nie potrafisz... Zawracosz babom we łbach i potem się dziwujesz, że ci wieczorem po wiecu zębów brakuje?..

A teraz idźta na złamanie karku— nie zawracajta mo poletykowi głowy ze swemi babskiemi bzdurami. Idźta, bo ja muszę szykować cynniki na podwyższone artekuły żywności. Wybory przecie. A i na tem trza zarobić. Nie? Darmo coje na tym świecie?!..

Jakawo.

Anglja przed wyborami.

Dzień wyborów nie jest jeszcze ustalony, rząd bowiem nie jest za 18 listopada (sobota) i utrzymują, że można tak samo dobrze głosować we wtorek (14), albo w czwartek (16). „Daily News" sądzi, że wyznaczając wybory na inny dzień, niż na sobotę, 18 listopada, Bonar Law popełniłby pierwszy błąd.

Opinja publiczna ujawnia dążność skupienia się dokoła Bonara Law'a i oddalenia się od Lloyda - George'a. Politycy i masa wyborców mają go już powyżej uszu i pragną zmiany.

Wielu wyborców angielskich głosuje kolejno, z przedziwną bezstronnością, na tę bądź inną partję, a to, żeby „każdy miał swoją kolej". Dzisiaj przyszła kolej na konserwatystów. Wobec nich stoi jednolita i zdyscyplinowana masa Labour Party, która w przyszłym parlamencie wytworzy opozycję. Najwięcej stracą grupy liberalne, ta, która się trzyma Asquith'a i ta, co idzie za Lloydem Georgem.

Wielu liberałów przechodzi do Labour Party, są i tacy, którzy, jak Mac Kenna, będą popierali rząd konserwatywny, są bowiem zdania, że po latach awanturniczych, trzeba mieć rząd umiarkowany i rozważny, mający na względzie pomyślność wewnątrz kraju i dobre stosunki z zagranicą.

Mówiąc o przyczynach upadku L. George'a, „Morning Post" powiada, że prawdziwą przyczyną zatargu pomiędzy nim a partją konserwatywną, było nie wrogie względem niego usposobienie sfer arystokratycznych, lecz to, że interesy narodowe były wciąż wystawione na szwank. Nasi sprzymierzeńcy — powiada „Morning Post" — głosili, że Lloyd George ich zdradza. To tylko nasi wrogowie pragnęli, żeby on został u władzy.

„Daily Mail" tak pisze: „Przyjaźń Francji, jedyna czysta podstawa pokoju europejskiego, powinna być jednym z głośniejszych celów, do jakich Bonar Law powinien zmierzać".

Na cmentarzu.

Tyle serc już bić przestało
Ile mogił tu,
Tyle istnień już tu legło
Do wiecznego snu.

Śpią tu drodzy bracia nasi
Różnych dni i sfer,
Którym z ręki śmierć okrutna
Wytrąciła ster.

Przekroczyli próg wieczności
I nie wrócą już,
Nie usłyszą skarg tej ziemi,
Ani huku burz.

Dla nich walki, rozczarowań
Już nie błyśnie dzień,
Ich poloty, marzeń zdroje
Skrył wieczności cień.

Nie zaznają już doczesnych
Goryczy i prób,
Bo ich dzieli od tej wrzawy,
Wieczny, ciemny grób.

* * *

Tu niema żadnych różnic, niema warstw ni stanów,
Równość bije tu w oczy jaskrawym obrazem:
Tu prostak, inteligent, chłopek czy pan z panów —
Są równi i pod jednym często leżą głazem,
I czy krzyże drewniane, czy lśniące marmury —
Jednako czarne smutku otaczają chmury.

Bogactwo, duma, wielkość, ubóstwo czy sława,
Nadzieje, sny urocze i rozczarowania —
Wszystko się tutaj naraz znikomością stawa —
Tu wszystkich jednakowo Moc Śmierci owłada,
Wszystkim chwile wieczności jednako się znaczą,
I wszystkich jednakowo brzóz szeregi płaczą.

Michał Jakóbczyk.

Za dusze poległych żołnierzy.

Dziś—w dniu 1-go listopada odbędzie się na cmentarzu Zarzewskim o godz. 15 nabożeństwo żałobne za dusze poległych żołnierzy. Po odśpiewaniu Requiem nastąpi poświęcenie grobów poległych. W uroczystości żałobnej wezmą udział wszystkie oddziały tutejszego gar-

TEFFI.

DURNIE.

Zdawałoby się, że wszyscy wiedzą, co znaczy dureń. Lecz jeżeli przyjrzymy się i przysłuchamy, to wnet zrozumiemy, jak często mylą się ludzie, biorąc za durnia ot zwykłego głuptasa, lub człowieka bez piątej klepki.

— To dureń, — powiadają ludzie. Wiecznie mu głupstwa siedzą w głowie.

Sądzą bowiem, że dureń ma głowę zaprzątniętą głupstwami.

A cały sęk w tem, że prawdziwego idealnego durnia poznasz przedewszystkiem po wzniosłej i niewzruszonej powadze. Najmądrzejszy człowiek może być lekkomyślnym trzpiotem, dureń natomiast wiecznie wszystko obmyśla; obmyśliwszy, postępuje „odpowiednio", a postąpiwszy, wie dokładnie dlaczego zrobił tak właśnie, a nie inaczej.

Jeżeli nazwiemy durniem człowieka, postępującego nierozsądnie, to popełnimy błąd, którego potem będziemy żałowali przez całe życie.

Dureń ciągle rozważa.

Człowiek zwykły—mądry czy głupi, bez różnicy — powie:

— Psia pogoda dzisiaj, ale wszystko jedno, pójdę na spacer.

Dureń zaś zacznie rozmyślać:

— Aczkolwiek pogoda jest zła, wszakże pójdę na spacer. A dlaczego pójdę? Dlatego, że niezdrowo siedzieć przez cały dzień w domu. A dlaczego niezdrowo? Dlatego, że niezdrowo.

Dureń nie znosi żadnych myśli chropowatych, żadnych zagadnień nierozwiązanych lub niewytłumaczonych. Rozwiązał bowiem wszystko oddawna, wszystko zrozumiał, o wszystkiem wie. Jest to człowiek rozsądny, który zawsze potrafi koniec z końcem związać i myśl wszelką zaokrąglić.

Jakaś rozpacz mistyczna chwyta przy spotkaniu z istotnym durniem. Albowiem dureń—to zaczątek końca świata. Ludzkość szuka, tworzy problematy, idzie naprzód — i w nauce, i w sztuce, i w życiu samem, a dureń nie widzi nigdzie żadnych zagadnień.

— Co znowu? Jakie tam zagadnienia.

Sam już dawno odpowiedział. Zaokrąglił się.

W rozważaniach swych, oraz zaokrągleniach dureń oparł się na trzech pewnikach i jednym postulacie.

Pewniki:

1) Grunt, to zdrowie.
2) Niech tylko będą pieniądze.
3) Z jakiej racji.

Postulat:

Tak być musi.

Gdzie nie pomogą pewniki, tam wyręczy postulat.

Durnie umieją zazwyczaj świetnie urządzić się w życiu.

Od ciągłych rozważań twarz ich nabiera z czasem wyrazu mądrego i głębokiego. Noszą długą brodę, są pracowici i mają piękny charakter [illegible]

— To solidny człowiek, [illegible] urwipołeć,—mówi się zwykle o durniu. Tylko [illegible] Za [illegible]

Kiedy dureń przekona się w praktyce, iż posiadł całą mądrość świata, bierze na siebie niewdzięczny i [illegible] obowiązek nauczania bliźnich. Nikt nie udziela z takim zapałem rad, jak dureń. I to z całej duszy, gdyż, obcując z ludźmi, dureń jest stale zdumiony:

— Po co się oni kręcą, o co się tak kłopoczą? Wszystko jest przecież zupełnie jasne i okrągłe! Nie rozumieją tego widocznie, trzeba im wytłumaczyć.

— Co to się stało? Czemu się pan martwi? Co? Żona zastrzeliła się? No wie pan, postąpiła bardzo głupio! Gdyby kula, broń Boże, trafiła w oko, żona pańska nadwyrężyłaby sobie wzrok! Broń Boże! Grunt to zdrowie!

— Co? Brat pański postradał zmysły z powodu nieszczęśliwej miłości? Wie pan, wprost zadziwiające! Jabym nigdy nie zwarjował! z jakiej racji? Niech tylko pieniądze będą...

Pewien znajomy dureń, i to dureń idealny, okrągły jak z pod cyrkla, wyspecjalizował się wyłącznie w sprawach życia rodzinnego.

— Każdy człowiek powinien się ożenić. A dlaczego? Dlatego, że należy mieć potomstwo. A dlaczego należy mieć potomstwo? Bo tak już być musi. I wszyscy powinni brać Niemki na żony.

— Dlaczego Niemki?—pytano durnia.

— Bo tak.

— Ależ w takim razie Niemek nie starczy?

Wtedy dureń obraził się

— Naturalnie... wszystko można [illegible]

Dureń ten mieszkał stale w Petersburgu [illegible] oddać córki na jedną z miejscowych pensyj.

Dureń zaprotestował:

— Lepiej oddać je do Moskwy. A dlaczego? Dlatego, że łatwiej nam będzie odwiedzać je. Wygodna komunikacja. Wieczorem siadasz do wagonu, rano jesteś na miejscu i odwiedzasz córki. W Petersburgu zaś trudno się wybrać.

Durnie są elementem nader pożądanym w towarzystwie. Wiedzą, oni, że pannom należy prawić komplementy, gospodyni powiedzieć: „Pani się tak krząta"... etc. Innych niespodzianek dureń nam nie sprawi.

— Lubię Szaljapina! — odzywa się dureń w towarzystwie.—

A dlaczego? Dlatego, że pięknie śpiewa. A dlaczego pięknie śpiewa? Bo ma talent. A dlaczego ma talent? Dlatego, że jest utalentowany.

Wszystko tanie, okrągłe, wygodne, gładkie... Jak po maśle. Trzasnąć biczem — i jazda!

Durnie robią często karjerę i nie mają wrogów. Są powszechnie znani, jako ludzie poważni i dzielni.

Dureń bawi się czasem, oczywiście w określonym czasie i miejscu, np. na imieninach.

Zabawa jego polega na tem, że opowiada poważnie jakiś dowcip i natychmiast tłumaczy, na czem on polega, dlaczego jest śmieszny.

Lecz dureń nie lubi zabawy. Poniża go to we własnych oczach

Zachowanie durnia, oraz powierzchowność jest tak solidna, poważna i imponująca, że ludzie okazują mu wszędzie szacunek i robią honory. Wybierają go chętnie na prezesa różnych instytucyj, na przedstawiciela firm i td. Albowiem

nizonu, jak również przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

W dniu 2 listopada odprawiona będzie w kościele garnizonowym (ul. Św. Jerzego) o godz. 10 msza żałobna za dusze wszystkich poległych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego.

Akcja zarobkowa robotników przemysłu włókienniczego.

Uchwały zarządu PZZ. „Praca“.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego w Polsce „Praca“, na posiedzeniu, które się odbyło w poniedziałek postanowił wystąpić do wszystkich czterech związków przemysłowców z żądaniem podwyższenia, począwszy od dnia 6 listopada r. b. dotychczasowych płac robotniczych w przemyśle.

Wysokość żądania podwyżki ustalona będzie na konferencji międzyzwiązkowej.

W sprawie robotników wydalonych z Gazowni.

Interwencja PZZ. u Inspektora Pracy.

Wczoraj na skutek interwencji posła Michalaka Inspektor Pracy 17 obwodu p. Kuliczkowski wezwał do siebie na konferencję wydalonych i zawieszonych robotników gazowni łódzkiej, oraz urzędnika tejże gazowni do spraw personalnych p. Łatkowskiego.

Na konferencję prócz wezwanych przybyli również przedstawiciel PZZ. kol. Kulczyński, oraz kol. poseł Michalak. P. Inspektor postawił p. Łatkowskiemu pytanie, jak dawno jest na obecnie zajmowanem stanowisku i ilu ludzi w tym czasie wydalił i zaco. P. Łatkowski w odpowiedzi stwierdził, że na zajmowanem stanowisku jest od 6 tygodni, wydalił robotników dwuch, zawiesił jednego i przeniósł jednego, a zrobił to dlatego, że robotnicy ci nie nadawali się do pracy.

Wobec powyższego poprosił o głos kol. poseł Michalak i wykazał, że Ludwik Powązka pracował w gazowni 7 lat i do pracy się nadawał. Bińkowski Józef [illegible] Zawieszony [illegible] pracował w gazowni 7 lat [illegible] do pracy się [illegible] tego czasu [illegible]. Przeniesiony z warsztatu do roboty podwórzowej Kelner Józef pracował 12 lat, jest inwalidą (2 razy operowany).

Wobec powyższych faktów należy stwierdzić, że robota ta jest prowadzoną tendencyjnie, celem rozbicia PZZ. pracowników gazowniczych, i że wobec tego nie można scierpieć, by robotnika wydalano za jego przekonania. Kol. Kulczyński stwierdził, że trudno się czegoś innego spodziewać od łódzkiego Magistratu, który na stanowisko tak odpowiedzialne wysuwa człowieka analfabetę, pracownika brukarskiego. **P. Inspektor stwierdził, że tak jak jest być nie może, i jeżeli sytuacja się nie zmieni, to Inspekcja zmuszoną będzie odwołać się do władz wyższych.**

Obecny.

---

dureń jest przyzwoity. Dusza jego jest jakoby oblizana szerokim jęzorem krowim. Okrągło, gładko, „na glanc“.

Dureń gardzi wszystkiem, czego nie zna. Gardzi szczerze, głęboko.

— Czyje to wiersze deklamowano?

— Belmonta.

— Belmonta? Nie znam takiego. Nie słyszałem. Lermontowa—czytałem. A żadnego Belmonta nie znam.

Czuję się, iż to Belmont winien, że dureń go nie zna.

— Nietzsche? Nie znam Nietzschego nie czytałem.

I to też takim tonem, że wstyd robi się za Nietzschego.

Większość durniów czyta niewiele. Lecz istnieje klasa specjalna, która uczy się przez całe życie. To — durnie beznadziejni, skończeni durnie. Termin ten jest zresztą nieodpowiedni, gdyż głupota durnia jest nieskończona.

Lubią oni zazwyczaj uchodzić za oryginałów i mówią:

— Według mnie muzyka jest czasem bardzo miła. Ze mnie wogóle oryginał!

Im kraj kulturalniejszy, im spokojniejszy żywot prowadzi obywatel jego, tem forma durnia staje się bardziej okrągła i doskonała.

I często przez długie lata trwa w nienaruszonym stanie koło, wykreślone przez filozofującego durnia w matematyce, polityce lub sztuce. Trwa do tego czasu, aż ktoś nie krzyknie: „O, jak straszne! O jakże okrągło stało się życie! I przerwie koło“.

Żądania pocztowców.

W poniedziałek odbyło się walne zebranie członków Łódzkiego Koła Miejscowego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej. Rozpatrywano uchwałę przyjętą przez radę ministrów w sprawie zastosowania 5 zmian służby na poczcie i telegrafie, wobec czego, pracownicy będą musieli pracować 10 godz. dziennie. Przewodniczący zebrania p. Królewiak w dłuższym referacie wskazywał na konsekwencje, wynikające z rzeczonej ustawy.

W rezultacie przyjęto następującą rezolucję, którą przesłano władzom centralnym:

„Walne zebranie członków łódzkiego koła miejscowego związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów Rzeczypospolitej Polskiej, zaznajomiwszy się dnia 30 października 1922 r. w lokalu związku zawodowego kolejarzy z treścią rozporządzenia rady ministrów z dnia 28 sierpnia r. b. w sprawie wynagrodzenia funkcjonarjuszów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych za służbę nocną, oraz przepisami wykonawczemi do powyższego zarządzenia, stwierdza, że wynagrodzenie za służbę nocną przewidziane w § 3 wymienionego rozporządzenia jest śmiesznie małe w stosunku do wynagrodzenia za takąż służbę w przemyśle i handlu prywatnym. § 3 jest tylko precedensem do ograniczenia, względnie zniesienia ustawy sejmowej z d. 19 grudnia 1919 r. o 8-godzinnym dniu pracy, na co wyraźnie wskazuje brzmienie art. 5 rozporządzenia, oraz art. 1 przepisów wykonawczych, zniesienie bowiem ekwiwalentu wypoczynkowego pod postacią 2-go dnia wolnego po całonocnej służbie, prowadzi do zastosowania w najlepszym wypadku 5 zmian, które wobec polityki rządu oszczędnościowo-redukcyjnej w dziedzinie tej jest więcej niż problematycznem i w konsekwencji swej zmierza do narzucenia trzech zmian t. znaczy powiększenia ilości godzin pracy na dobę z 8—11 i min. 40, nie mówiąc już o żadnych świętach. Wobec tego walne zebranie najkategoryczniej przeciwstawia się wszelkim zakusom, zmierzającym do ograniczenia dotychczasowego ekwiwalentu wypoczynkowego za nocną służbę i wzywa zarząd główny do natychmiastowego podjęcia jaknajenergiczniejszej akcji celem anulowania powyższego rozporządzenia wysoce krzywdzącego i tak już upośledzonego pracownika resortu pocztowego“.

Pozatem postanowiono narazie zwrócić się do lokalnej administracji z prośbą o tymczasowe zawieszenie wspomnianego zarządzenia. bip

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

1 Środa	*Dziś* Wszystkich Św.	
	Jutro Dzień Zaduszny	
	Wschód słońca	7 m. 6
	Zachód	5 m. 38
	Wschód księżyca	6 m. 19
	Zachód	3 m. 17

— Święto listopadowe.

W dniu 11 listopada przypada rocznica oswobodzenia Łodzi od okupantów pruskich. Wszystkim nam zapewne stoją przed oczyma te wiekopomne chwile bohaterskiego wysiłku proletarjatu polskiego i młodzieży w Łodzi. Rocznica ta obchodzona będzie, jak zwykle, łącznie ze świętem pułkowem walecznego pułku 28-go Strzelców Kaniowskich, pułku Dzieci łódzkich. Władze pułkowe opracowują obszerny program uroczystości.

— **Zwalczanie drożyzny.** **Komendant policji wydał polecenie podwładnym organom, aby zwróciły uwagę na ceny artykułów wystawionych w oknach. Właściciele sklepów podają przy wyłożonych w oknach wystawowych artykułach sprzedawanych na wagę, ceny, bez wymienienia jednostki wagowej, zaś kiedy konsument chce płacić za funt lub kilogram danego artykułu pdg. wymienionej na kartce ceny, właściciel sklepu oznajmia, iż cena w oknie podana jest za 1/4 funta (ew. klgr.) Często też zdarza się, iż handlujący odmawia sprzedaży zaopatrzonych w ceny przedmiotów z okien wystawowych. W powyższych wypadkach winni pociągani będą do odpowiedzialności karnej i protokuły kierowane będą do referatu walki z lichwą przy komisarjacie rządu.**

Za lichwę skazany został wczoraj kupiec Ichowicz na 8 miljony marek grzywny.

— **Nowa koncesja tramwajowa.** **Na onegdajszem posiedzeniu komisji radzieckiej do spraw ogólnych, po zreferowaniu przez wiceprezydenta dr. Stunickiego sprawy nowej koncesji tramwajowej, projekt tej koncesji został przez komisję uchwalony.** (bip

— **Zaopatrzenie Łodzi w węgiel.** **Ostatecznie cena węgla w wydziale handlowym przy Magistracie m. Łodzi oznaczoną została na 4500 mk. za korzec. Dowóz jednak węgla jest z powodu braku wagonów niezmiernie utrudniony, zaś przydział jego znacznie zredukowany.** (bip

— **Łódzka kanalizacja.** Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie w sprawie budowy kanalizacji i wodociągów. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele kapitału francuskiego. Rozpatrywano projekt sfinansowania robót kanalizacyjnych za pomocą wypuszczenia miejskich obligacyj, opiewających w złotych polskich.

Ostatecznie sprawa ta będzie jeszcze tematem dalszych dyskusyj. (bip

— **Miejska Delegacja Statystyczna.** W poniedziałek odbyło się posiedzenie Miejskiej Delegacji Statystycznej przy udziale pp. Hertza, dr. Skalskiego, Edwarda Rosseta i Józefa Zalewskiego. Punktem pierwszym porządku dziennego była sprawa skoordynowania działalności miejskich urzędów statystycznych w Polsce i zainicjonowanie ogólno - państwowego wydawnictwa, poświęconego statystyce miejskiej.

Na wniosek p. Zalewskiego postanowiono połączyć z regestracją ludności również i regestrację dzieci w wieku szkolnym. Formularze regestracyjne opracuje wydział statystyczny łącznie z wydziałem szkolnictwa. Wreszcie postanowiono także m.in. przystąpić do opracowania tomu 2-go „Statystyki m. Łodzi“, z uwzględnieniem jedynie wszakże działu tabelarycznego. (bip.

— **Odrzucona skarga komunistów.** Znajdujący się w więzieniu komuniści łódzcy wnieśli do sądu najwyższego skargę na prokuratora sądu okręgowego, oraz sędziego śledczego. Sąd najwyższy skargę, jako bezpodstawną odrzucił.

— **Kto zgubił?** Dnia 21.IX r. b. o g. 20 przy ul. Piotrkowskiej posterunkowy PP. Karol Bruno znalazł 100 tys. mk. Pieniądze są do odebrania w Urzędzie śledczym. (lot.

— **Pożar.** Przy ul. Piramowicza 7 na strychu tegoż domu wybuchł pożar, skutkiem czego spłonęła ściana drewniana, oraz został uszkodzony dach. Wezwane na miejsce wypadku I, II i III Oddziały Straży Ogniowej pożar stłumiły. Przyczyna pożaru niewiadoma, straty narazie nieustalone. (lot.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś tj. w środę Teatr Miejski powtarza wczorajszą premjerę „Brzydki Ferrante“, niezwykle ciekawą kom. pióra włoskiego pisarza Sabatino Lopez'a.

W piątek „Peer-Gynt“ z p. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

Koncert Ignacego Friedmana.

Na piątym koncercie abonamentowym z cyklu wielkich solistów w sobotę dn. 11 listopada wystąpi jeden z najsłynniejszych pianistów spółczesnych jakim jest bezsprzecznie Ignacy Friedman, którego mistrzowska gra — jak twierdzi krytyka krajowa i zagraniczna — nie znajduje porównania i dosięga najwyższych szczytów prawdziwej sztuki. Pan Friedman niedawno powrócił z Ameryki, gdzie był przedmiotem niebywałych owacyj ze strony tamtejszej krytyki i publiczności. Obecnie niemal wszystkie dyrekcje koncertowe staczają wprost walkę ze sobą o pozyskanie Friedmana, ofiarując mu za występy bajońskie honorarja.

Koncert w Stowarzyszeniu Handlowców.

W sobotę dnia 4 listopada r. b. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się koncert w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, z udziałem artysty opery Warszawskiej p. Adama Dobosza, pianisty-wirtuoza p. Adolfa Jezierskiego, oraz chórów Stowarzyszenia pod dyrekcją p. Emila Fotygo.

Akompaniuje p. Teodor Ryder.

Bilety nabywać można codziennie w sekretarjacie Stowarzyszenia od godz. 12 do 1 i pół i od godz. 6 do 9 wiecz.

Z życia organizacji N. P. R.

Baczność Dzielnica Widzew.

W środę, dn. 1 listopada o g. 6-ej wiecz. w klubie (Rokicińska 91) odbędzie się zbiórka czł. NPR celem udzielenia informacyj wyborczych.

Wszyscy członkowie obowiązani są przybyć.

Komunikat.

Na konferencji delegatów Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej z przedstawicielem Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, odbytej dnia 27 b. m. ustalono następujący cennik płac minimalnych, obowiązujący od 1 października r. b.

Buchalter samodzielny	Mk.	360,000
Sprzedawca	„	340,000
Kasjer	„	300,000
Biuralista I kategorji	„	270,000
Inkasent	„	200,000
Magazynier	„	200,000
Biuralista II kategorji	„	150,000
Stenotypistka	„	150,000
Maszynistka	„	115,000
Praktykant	„	80,000

Płace kategoryj nieobjętych cennikiem, podwyższają się również w tym samym stosunku,

Baczność koledzy - pracownicy biurowi!

O wszelkich uchybieniach w stosowaniu cennika powyższego, jako też o wypadkach nieprzestrzegania 8-io godzinnego dnia pracy oraz ustawy o urlopach, należy niezwłocznie komunikować sekretarzom związków lub Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej (Al. Kościuszki № 21) piśmiennie lub ustnie.

Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza

Stowarzyszenie Handlowców Polskich, Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych Chrześcijan, Związek Zawodowy Pracowników w Przemyśle i Handlu, Związek Zawodowy Pracowników Bankowych.



Jakby to było w roku 1927:

Żebrak z pod płotu: Skądżeśta się tu wzieni? Chceta mi robić konkurencyjom?... Przecie pamintom, że przed paru latami mieliśta prace w fabryce... Co się z wami stało?...

Drugi żebrak: Ano tak... Ale w 1922 r. zwyciężyła na wyborach Ósemka! To też dzisiaj robotnikowi w Polsce nic nie pozostało, jak rękę wyciągać pod kościołem... 12 godzin pracy na dobę, nijakiego urlopu, żadnego zaopatrzenia ani odszkodowania.. Musimy się teraz dzielić, dziadku, tem, co nam dobrzy ludzie dadzą...

Trzej mędrcy ze Wschodu o ósemce.

Gdy trzej mędrcy do Betlejem
Szmat przebiegli świata spory,
W Palestynie całej właśnie
Odbywały się wybory.
Faryzeje — partja silna —
(Bo lichwiarze są w niej sami)
Wszystkie płoty Palestyny
Oblepili ósemkami.
Nasi mędrcy na spoczynek
Raz stanęli nad strumieniem
I spoczęli na kobiercach
Pod oliwki wątłym cieniem. —
A że zawsze są gotowi
Do dysputy naukowej,
Więc rozprawy o ósemce
Kacper wszczął takiemi słowy:
„O, ósemka! W księgach magji
Znak ten rolę gra nieladą!
A znaczenie ma tak wielkie,
Bo się z zer dwu krągłych składa.
Stąd wynika, że gdy partja
Znak ten godłem swem obiera,
To w tej partji — z góry na dół —
Same zera, tylko zera.“
Melchjor rzecze: „Bracie Kacprze,
Na przesłanki twe się godzę,
Ale wniosek zgoła inny
Z tych przesłanek ja wywodzę,
Wniosek co do ósemkarzy
Z kształtu godła się wyłania:
Zero tam na zerze jedzie,
No i zerem też pogania.“
Na to wszystko głową trzęsie
Mag Baltazar siwobrody:
„Nie, kochani towarzysze,
Mylne wasze są wywody. —
Kształt ósemki przypomina
Niezawodnie, oczywiście,
Wdzięczne kształty kandydatów,
Tkwiących na ósemki liście:
Muszą tacy kandydaci,
Czy są młodzi, czy też starzy,
Mieć łby małe, brzuchy wielkie, —
To są cechy chjenlarzy.“

Robotnicy popierajcie pismo „Praca“

Pamiętaj o funduszu wyborczym.

Skrzynka do listów.

(Organista do swych kolegów!)

(Jak to Chrześcijańska Demokracja nas oszukała).

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie poniższych słów kilku w „Pracy“:

Chociaż konstytucja przyznaje wszystkim obywatelom jednakowe prawa, to jednak w życiu codziennem organiści nadal żyją w ciągłej poniewierce, poniżeniu i wyzysku, niepewni jutra.

Reakcja nie może pogodzić się z myślą o równości praw obywatelskich.

Przeciwnicy nasi, bojąc się, aby wielka rzesza organistów, nie poszła do lewicy, postarali się przy pomocy b. posła do Sejmu Gdyka z klubu Chrześć. Demokracji odciąć organistów od innych stronnictw Ludowo-robotniczych, obiecując wiele, a właściwie nic nie dająo.

Obecnie nasz Związek zawodowy zlikwidowano, wbrew naszej woli narzucono nam „Kolegjum organistów“. W tem zaś „Kolegjum“ zapanowała Chrz. Demokracja pod dyktaturą p. Gdyka.

Pościągano z nas po 5 tysięcy marek i więcej, niby to członkowskich składek, z tych składek bez wiedzy organistów zabrano lwią część na niecne agitatorskie cele, na Związek Chrześcijańskiej Demokracji.

Wszelkie obiecane nam etaty i tp. się wściekły, a statutami i regulaminami służbowemi zarzucono nam postronki na szyję, na których w naszej rozpaczy i nędzy możemy się powywieszać.

Na dobitkę utrącono nam jeszcze najlepszego naszego kierownika p. Jurkiewicza, sekretarza generalnego Zw. Zaw. organistów.

W miejsce p. Jurkiewicza, zalecają nam na posła do Sejmu jakiegoś niemotę bez kwalifikacyj poselskich.

Chrześcijańska Demokracja pozbawiła nas obywatelstwa, bo wzbrania nam zajmować się polityką. A dlaczego?

Dlatego, że ci chrześcijańscy faryzeusze nie znoszą ludzi światłych, bo ludzie uświadomieni nie pozwolą się oszukiwać.

Koledzy! Ani jednego głosu przy wyborach tym, którzy pod pokrywką Chrześcijaństwa zdradzili interesy nasze na korzyść naszych pracodawców.

Wypada dodać, że nawet kuchty i baby przykościelne zrozumiały już co to Chrześcijańska Demokracja i gromadnie występują z szeregu „Chjeny“. Bo jak hjeny żerują na trupach ludzkich, tak nasi reakcjoniści tuczą się krzywdą i biedą naszą.

Niedawno „Przegląd Katolicki“— stwierdził, że ani endecja, ani chadecja bynajmniej nie są partjami, którym katolik mógłby zaufać.

Nie wierzmy temu zespołowi partyj endeckich (8-ka), bo z kościoła i religji robi on narzędzie dla celów partyjnych. A nawet ta partja uderza oszczerstwami i obelgami na Ojca św. („Myśl Narodowa“) i czyni zamachy stanu na Piłsudskiego.

A zatem postanówmy stanąć na gruncie partyj Ludowo-Robotniczych, skąd możemy czerpać siłę, prawdę i sprawiedliwość.

Piotr Romanowski,
organ. par. Gałków.

Opał na zimę.

(Węgiel podrożeje bardzo, a w dodatku dowóz jego jest b. utrudniony).

Horoskopy położenia rynku węglowego na nadchodzącą zimę, są, jak informują naszego współpracownika w Ministerjum przemysłu i handlu, bardzo niepocieszające.

Z Zagłębia Dąbrowskiego dowóz węgla jest nadzwyczaj utrudniony z powodu braku wagonów. Kopalnie zasypują Ministerjum przemysłu i handlu prośbami o interwencję dla zaradzenia dotkliwemu brakowi wagonów. Ministerjum kolei nie jest jednak nie tylko w stanie braki te usunąć i nie widzi poprawienia sytuacji aż do końca grudnia, a to z tej przyczyny, że wszystek tabor kolejowy, którym można rozporządzać, zaangażowany jest na Śląsku. Przesunięcie go do Zagłębia Dąbrowskiego wytworzyłoby znowu sytuację krytyczną na kolejach górnośląskich.

Nadto rząd projektuje wprowadzenie nanowo od 1 listopada podatku od węgla, który dla Zagłębia Dąbrowskiego ma wynosić 20 procent, a dla krakowskiego 12 procent. Wprowadzenie tego podatku spowodowane jest koniecznością wyrównania bodaj w części stanu opodatkowania przemysłu górniczego w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem w porównaniu z przemysłem górnośląskim, który płaci 42 proc. podatku.

Niemniej podrożeje węgiel górnośląski, bo robotnicy tamtejsi żądają słusznie podwyżek.

Ruch spółdzielczy.

Podatki a spółdzielnie.

Jak wiadomo, polskie ustawodawstwo podatkowe nie odróżnia odrębności spółdzielni, jako przedsiębiorstw uspołecznionego typu, i nakłada na nie ciężary, które nawet dobrze rozwinięte organizacje mogłyby w niedługim czasie doprowadzić do bankructwa. Nikt na to nie reaguje, choć należałoby wystąpić z gromadnym protestem przeciw praktykom władz skarbowych, zmieniających niejednokrotnie w drodze rozporządzeń i instrukcyj i tak niekorzystne dla kooperatyw przepisy ustaw skarbowych.

Jakże inaczej zapatrują się na to sprawy gdzieindziej! Oto wirtemberskie ministerstwo finansów przedłożyło sejmowi nowy projekt podatku gruntowego, budulcowego i przemysłowego ogromnie niekorzystnego dla kooperatyw i wogóle konsumentów. Nie czekano, aż projekt stanie się ustawą — uzyskawszy wgląd w treść projektu — postarano się o zorganizowanie protestów. Wirtemberska izba spożywców i związek wirtemberskich stow. spoż. wniosły do sejmu umotywowany protest przeciwko przyjętym w projekcie zasadom opodatkowania, postarały się o przedłożenie sejmowi projektu zgodnego z interesami konsumentów i istotnie uzyskały w drodze uchwały sejmowej znaczne ulgi. Czyby nie należało i u nas wnieść protest masowy przeciwko postanowieniom o podatku od zysku i ustawie o państwowym podatku przemysłowym.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych
ul. Sienkiewicza № 40.
Dziś i dni następnych.

Pierwszy raz w Łodzi!
„Silniejsza niż Miłość“
Wstrząsający dramat w 5-ciu aktach. W rolach głównych Artyści Teatrów Moskiewskich M. Goriczewa i O. Runicz.
Muzyka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.
Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w.
UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracowników Państwowych zniżka 50 proc.
Dla urzędników Państwowych 25 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Kino „CORSO“
Zielona 2.
II-ga serja
Elektryczne piekło
W roli gł. ELLEN SEDGWICK.

O ustalenie pokoju na Bałkanach.

St. Zjednoczone a konferencja wschodnia.

PARYŻ, 31 (PAT) Ambasador St. Zjednoczonych złożył Poincaremu pismo precyzujące poglądy St. Zjedn. na konferencję w sprawie Wschodu. St. Zjednoczone nie wezmą udziału w rokowaniach, wobec tego, że nie znajdują się w stanie wojennym z Turcją. Wyślą jednak swych przedstawicieli w charakterze obserwatorów z tego względu, że będą poruszane sprawy interesujące Amerykę, jak np. sprawa wolności cieśnin, ochrony mniejszości, wolnego handlu itd.

Rząd Angory zgadza się na Lozannę.

KONSTANTYNOPOL, 31 (PAT) — Polradjo. Rząd Angory zgodził się na Lozannę, jako miejsce, w którem ma się odbyć konferencja pokojowa. Delegaci Turcji wyjechali natychmiast do Londynu. W nocie, będącej odpowiedzią na zapytanie, rząd angorski zwraca się do państw sprzymierzonych z prośbą o wydanie potrzebnych zarządzeń w celu zapewnienia łatwej i szybkiej komunikacji delegatom tureckim z rządem angorskim.

Telegram Mustafa Paszy.

PARYŻ 31. (PAT). Pisma poranne donoszą, że Franclin Bouillon otrzymał od Mustafy Kemala baszy telegram pzywatny, w którym wypowiada życzenie, aby konferencja w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie odbyła się w Paryżu. Franclin Bouillon doniósł o tem telegraficznie rządowi francuskiemu, który jednakże nie zarządził niczego, poniważ idzie tutaj o list prywatny. Wobec tego Franclin Bouillon zawiadomił Kemala baszę, że rządy koalicji powzięły już uchwałę w sprawie miejsca konferencji.

Z Wolnego Miasta Gdańska

(Orzeczenie Komisarza Hackinga o dzierżawie terenów w porcie gdańskim).

GDANSK 31. (PAT). Orzeczenie wysokiego Komisarza Ligi Narodów gen. Hackinga w sprawie dzierżawy terenów w porcie gdańskim. uwzględniające do pewnego tylko stopnia interesy polskie w myśl konwencji traktatu pokojowego, wywarło ogromne wzburzenie w tutejszej prasie niemieckiej, która oświadcza, że orzeczenie gen. Hackinga uwzględnia żądania polskie w bardzo szerokiej mierze.

Wydaje się wprost niewiarogodne, piszą tutejsze dzienniki niemieckie, aby obywatel obcego państwa mógł być uprzywilejowany w stosunku do obywatela własnego państwa. Przeciw temu orzeczeniu gen. Hackinga Senat musi bezzwłocznie założyć protest.

Dzienniki niemieckie zaznaczają dalej, że gen. Hacking przekroczył swe kompetencje. To że Gdańsk i port gdański nie może egzystować dla samego tylko Gdańska, zdaniem dzienników niemieckich jest oczywiste. Ale żądanie, aby służył on wyłącznie dla uprzywiljowania polskiego handlu, jak to czyni orzeczenie gen. Hackinga, stanowi nie popieranie, lecz ograniczanie rozwoju portu.

Polityka polska

Daniny państwowe.

WARSZAWA, 31. (PAT). Daniny państwowe w maju b. r. wyniosły razem kwotę 30.641 i trzy dziesiąte miljonów marek, w tem podatki bezpośrednie 11.460 i pół miljona marek, nadzwyczajna danina państwowa 12.696.3 miljonów marek, podatki pośrednie 8.253 miljonów marek, cło 1.976 miljonów marek, monopole 3.968 i pół miljona marek, opłaty i należytości 1.939 miljonów marek, kasy skarbowe 0.3 miljonów mk.

Umowa polsko-węgierska.

WARSZAWA, 31 (AW) W dniu dzisiejszym w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się przedwstępna konferencja międzyministerjalna, w celu rozpatrzenia projektu umowy handlowej polsko-węgierskiej.

Rokowania przedstawicieli obu państw w sprawie zawarcia umowy rozpoczną się w końcu bieżącego tygodnia. Wobec istnienia na Węgrzech licznych zakazów przywozu, przewidywane jest ustalenie w umowie polsko-węgierskiej ścisłych kontyngentów na pewien określony czas, na interesujące nasz eksport towary.

Umowa polsko-japońska.

WARSZAWA, 31 (AW) Rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej polsko-japońskiej posuwają się pomyślnie naprzód, tak, że umowa zostanie podpisana w najbliższym czasie. Po zawarciu umowy przemysł górnośląski będzie miał możność wywozu do Japonji szeregu swych wyrobów, jak blachy, ołowiu itp.

Co do przemysłu włókienniczego, to import jedwabiu japońskiego nie przyniesie szkody przemysłowi polskiemu.

Proces Fedaka.

LWOW, 31 (AW) Na dzisiejszem posiedzeniu procesu Fedaka, przesłuchano ostatnich oskarżonych, Jana Bieleckiego, mechanika i Eugenjusza Zyblikiewicza, słuchacza praw. Obaj wyparli się winy.

Następnie rozpoczęto przesłuchiwanie świadków. Pierwszy zeznawał gen. Tadeusz Rozwadowski. Oświadczył on, że gdy krytycznego wieczoru wychodził z ratusza po obiedzie, wydanym przez miasto na cześć Naczelnika Państwa i członków rządu, usłyszał nagle strzał. Dobiegł do auta, w którem siedział Naczelnik Państwa i zapytał, czy nie jest ranny. Na to otrzymał odpowiedź, że kula przeleciała ponad ramieniem Naczelnika Państwa. Zawdzięczając temu, że poduszka była nisko ułożona, kula nie uderzyła w niego. Potem przed teatrem świadek obejrzał auto Naczelnika Państwa i stwierdził, że pierwszy strzał dany był prawdopodobnie z podparcia. Drugi strzał trafił w auto bliżej osoby Naczelnika Państwa, dopiero trzeci strzał padł więcej w lewo.

Gen. Rozwadowski przypuszcza, że strzały nie mogły być skierowane do wojewody Grabowskiego, gdyż strzelano wtedy, gdy wojewody jeszcze w aucie nie było, a dopiero do niego wsiadł.

Następny świadek stwierdza, że browning Fedaka po czwartym strzale zaciął się, wskutek czego nie można było oddać dalszych strzałów.

Po gen. Rozwadowskim przemawiał obrońca dr. Olesiński, któremu replikował prokurator.

Przesłuchano jeszcze kilka osób, które były bezpośrednimi świadkami zamachu, poczem rozprawy odroczono.

Sprawa odszkodowań.

BERLIN, 31 (PAT) Gabinet Rzeszy przyjął na posiedzeniu 30.X program obrad w sprawie odszkodowań. Kanclerz Rzeszy informował na poufnem posiedzeniu rzeczoznawców o wytycznych rządu niemieckiego dla rokowań z komisją odszkodowań, zwłaszcza w sprawie proponowanych zarządzeń, zmierzających do stabilizacji marki niemieckiej. Rzeczoznawcy przyjęli przedstawione im wytyczne.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	14200
	Marki niem.	8.15
	Franki belg.	920
	Franki franc.	952 50
	Fun. sterlingi	62300
	Praga	455

Kronika polityczna.

Kryzys gabinetowy w Estonji.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie rządu estońskiego pod przewodnictwem prezydenta republiki. Na posiedzeniu tem rząd postanowił podać się do dymisji wobec wystąpienia ze składu gabinetu przedstawicieli partji pracy.

Na posiedzeniu partji ludowej postanowiono odwołać członka partji z gabinetu wobec rozpadnięcia się dotychczasowej koalicji. Dymisja ministra spraw wewnętrznych Einburga, leadera partji ludowej, przewidziana jest nawet w tym wypadku, jeżeli gabinet nie poda się do dymisji w pełnym składzie.

Organ socjal-demokratów „Tulewik" **żąda zupełnej zmiany dotychczasowej polityki.**

Na Dalekim Wschodzie.

Układy o kapitulację Władywostoku z władzami japońskiemi i ciałem konsularnem prowadzi głównodowodzący armji republiki Dalekiego Wschodu p. Uborowicz. Konsul St. Zjednoczonych wręczył p. Uborowiczowi notę, w której prosi o gwarancje dla życia i mienia obywateli St. Zjednoczonych. Analogiczne noty złożyli konsulowie japoński i angielski. Głównodowodzący Uborowicz złożył w odpowiedzi deklarację, w której obiecał żądane gwarancje z warunkiem, iż armja jego będzie natychmiast wpuszczona do miasta.

Wywiad z Cziczerinem.

Cziczerin oświadczył przedstawicielowi „Chicago Tribune", że Rosja absolutnie nie zwracała uwagi na konferencję w Mudanji. Musi ona jednak być bezwarunkowo obecna na konferencji, której zadaniem będzie uregulowanie kwestji cieśnin dardanelskich. Rosja wystąpi tam z następującym programem:

1. Wszelkie pretensje Turcji dotyczące kwestji granic a zgodne z paktem narodowym, złożonym w Angorze, zostaną przez Rosję poparte.
2. Rosja popiera prawa Turcji do władzy suwerennej na wybrzeżach cieśnin; praw tych nie pozwoli redukować.
3. Rosja protestuje przeciw utrzymaniu i stwarzaniu nowych stref neutralnych.
4. Rosja sprzeciwia się powierzaniu kontroli nad cieśninami Lidze Narodów.
5. Rosja sprzeciwia się wykonywaniu kontroli nad Dardanelami lub też innemi obszarami tureckiemi przez obcą władzę.
6. Rosja żąda w obrębie cieśnin wolności dla statków handlowych w ramach prawa suwerennego Turcji.

Odszkodowania.

P. Meyer, członek niemieckiej komisji dla odszkodowań, złożył sekretarzowi komisji reparacyjnej w Paryżu, bilety skarbu niemieckiego, płatne w terminie sześciomiesięcznym w Brukseli na sumę 47,455,155 marek złotych. Zgodnie z decyzją komisji odszkodowań z dnia 31 sierpnia 1922, bilety płatne będą 15 kwietnia 1923 r.

Dla uregulowania nowych wypłat pieniężnych ustalonych na rok 1922 na sumę 720 miljonów marek złotych, Niemcy będą musiały jeszcze przed końcem tego roku złożyć dwa bony po 60 miljonów marek złotych, które miały być wypłacone 15 listopada i 15 grudnia, a które zostaną zrealizowane 15 maja i 15 czerwca 1923 r.

Inflacja w Niemczech i w Austrji.

Pisma niemieckie podają zestawienia o inflacji w Niemczech. Od 1 do 7 października wydrukowano 27 miljardów 302 miljony mk., a w tygodniu poprzednim 26 miljardów 192 miljony marek. Ogółem do 7 października znajdowało się w obiegu 844 miljardy 172 miljony marek.

W Austrji liczba koron, znajdujących się w obiegu, wynosiła do 30-go września 2,277 miljardów, a w ostatnim tygodniu września wypuszczono na 817 miljardów nowych banknotów.

Aresztowanie oszusta.

Urząd śledczy warszawski otrzymał d. 23 bm. depeszę z Wilna o konieczności zwrócenia uwagi na niejakiego W. Piekarskiego, który ma podjąć w jednym z banków 9 miljonów mk. pol. Piekarski, jak się okazuje, podawał się za pełnomocnika syndykatu wódczanego „Unja" w Wilnie i w tym charakterze pobierał rozmaite sumy, jako zaliczki na dostawy.

Depesza przyszła zbyt późno, aby można było zapobiedz podjęciu przez Piekarskiego wskazanych 9 miljonów mk., ale dzięki energicznym zarządzeniom urzędu śledczego udało się aresztować Piekarskiego zrana w Alejach Jerozolimskich.

Piekarski jechał samochodem do swojego chwilowego locum w pensjonacie „Lechja" w Al. Jerozolimskich. Całej zdefraudowanej sumy przy nim nie znaleziono, zdołał bowiem już wydać 4 miljony mk., z których lwią część przegrał na wyścigach.

Piekarskiego osadzono w areszcie śledczym. Dalsze śledztwo w toku, istnieje bowiem przypuszczenie, że jest więcej poszkodowanych przez fałszywego pełnomocnika „Unji" wileńskiej.

List Walentego Kurdybona.

Szanowny Panie Rydaktorze!

Dziś Wama, moi kochani ludkowie, ino piosynkę o wyborach nabazgrołym. Pośpiwejta se. Śpiwo się ta piosynka na znanom nutę dziadoskom, którom chcba nieroz w Łongiewnikach na odpuście słyselista.

Moi mili ludkowie,
Październik już w połowie,
I listopad juz nadchodzi,
Bedzie parno w mieście Łodzi,
Niby wedle wyborów.

Bedom duzi i mali
Wtedy se wybirali:
Różne posły i poślice,
Na Łódź i na okolice,
Do Sejmu i Synatu.

Aż mnie mrowie przechodzi,
Co sie bedzie dzioć w Łodzi,
Jeźli teroj juz partyje
Wyczynajom takie chryje:
Juz sie walą po pyskach.

Bedzie wrzawa i krzyki,
Bo różne skurcebyki —
Ojce ludu nieprosone
Bedom ciongnoć na swą strone,
Robotniczy lud z miasta.

Rozłam straśny w narodzie,
Nima mowy o zgodzie;
Bies sie widać w ludzi wcielił
I na partje ich podzielił,
I śmieje sie, piekielnik.

Dla Sejmu i Synatu
Brat stanie przeciw bratu:
Jedyn pòndzie na: prawice,
Drugi zasie na lewice,
Niby wedle idei.

A nad podziw Eropy
W Polsce nie ino chłopy,
Ale i ród długowłosy
Bedzie składoł swoje głosy,
To jest dziwki i baby.

Stąd wincyj bedzie zgiełku
W tym wyborcym piekiełku,
Bo to baba cy dzieucha
Mo pysk od ucha do ucha,
Winc sie kozdo drzyć bedzie.

Niedorajda cy jurny
Bedzie pchoł sie do urny,
Bo juz teroj takie casy,
Ze choć połam se kulasy,
Ale musis głosować.

A na kogo głosować?
Trzaby Wama radę dać:
Wojtki, Bartki, Mańki, Emki
Głosy dejcie na siódemki,
To wygrota wielki los.

Reśte se sami dośpiwejta.
Cześć! *Walinty Kurdybon.*

LUNA LUNA

Dziś wielka premjera!

Najpopularniejsza gwiazda filmowa **Henny Porten** w najnowszej swej kreacji, niebywałem pod względem treści, reżyserji gry artystów oraz oryginalnych zdjęć arcydziele filmowem p.t.



„ORLICA"



Potężny dramat w 6-ciu wielkich aktach. —

Jest to od roku pierwszy występ Henny Porten, który i nadal utrwali popularność tej wielkiej artystki.

Kapelmistrz p. M. LEWAK.

Ceny miejsc zwykłe.

W czwartek dnia 2 listopada o godzinie 7 wiecz. w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich (2-gie piętro) Piotrkowska 108, odbędzie się

Ogólne Zebranie

członków zlikwidowanej kooperatywy „Handlowiec Polski" z następującym porządkiem dziennym

1) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej.
2) Wnioski.

Powyższe Zebranie jako zwołane w 2-gim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Komisja Likwidacyjna.

CYGARA z najszlachetniejszych zamorskich liści.

PAPIEROSY, TYTUNIE

poleca w dużym wyborze

Mateusz Gumulak

Łódź, ul. Przejazd 40, Telef. 7-96.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Damski

H. GOLDLUST, Cegielniana № 6

przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon jesienny i zimowy i wykonywa podług najnowszych modeli.

Specjalność: **Roboty futrzane.** 2778—8



Do pracujących!!

Każda rodzina może się zaopatrzyć w **białe towary** (bieliźniane) **gotowe damskie palta** i **płaszcze** (jesienne i zimowe), **gotowe męskie palta** (jesienne i zimowe) **Switry, purpury, pościelowe, barchany, flanele, surówki** i inne.

WYPŁACAJĄC RATAMI

„WYGODAPOL"

KONSTANTYNOWSKA 3 w podwórzu.

Ogłoszenie zachować.



Edmund KADYNSKI

ul. Gawrot Nr. 20.

Poleca laski, parasole, podpinki, szpilki fantazyjne do włosów, grzebienie, papierośnice, krawaty z własnej pracowni. Wszelkie reparacje i krycie parasoli.

Dywany! Meble gabinetowe w skórze

Łóżka metalowe Konrada Jarnuszkiewicza.

Całe urządzenia do stołowych, sypialnych, salonów, gabinetów oraz kuchnie białe, Biurowe meble i krzesła Thoneta, poleca w dużym wyborze Magazyn Mebli

Wł. Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I p. front.

TELEFON 21 — 61. 2657—6

Tłuszcz roślinny jadalny

KUNEROL

zawiera 100% tłuszczu, przeto jest ideałem każdej gospodyni.



— DRUKARNIA AKCYDENSOWA —

„PRACA"

— ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD № 8. —

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE NP.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, PROGRAMY I T. P. — DLA STOWARZYSZEŃ I ORGAN. ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

Największy Magazyn w Łodzi.

Chrześcijański Jarmark Łódzki

44. Piotrkowska 44.

U nas najtaniej, bo na I piętrze.

Polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy.
Wełny, Kamgarny na garnitury, palta i suknie.
Podszewki, Białe towary bieliźniane.
Ręczniki, Barchany, Flanele, Chustki, Kapy, Kołdry, Trykotaże, Galanterję, Obuwie.
Gotowe ubrania. Palta damskie, męskie i dziecinne
Własna pracownia krawiecka wykonywa zamówienia.

Uwaga: PP. Urzędnikom i Urzędniczkom, jak również szerszym sferom naszego społeczeństwa sprzedajemy **na raty.**

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5
Południowa 23.

Dr. J. SZREIBER

Choroby chirurgiczne.
SIENKIEWICZA 9.
Przyjmuje od 5—7 pp.

Na wypłatę

firanki, obrusy, ręczniki, płótna, towary damskie i męskie

CH. MARKOWICZ i S-ka

Piotrkowska 37, w podwórzu.

Kalosze Boty—buciki domowe, ciepła bielizna

Francuski Magazyn

K. Petersilge, Piotrk. 93.

Ogłoszenia drobne.

AAA Na wypłatę Grube, ciepłe wełniane chustki, welury na płaszcze, firanki, jedwabna trykolina, szewioty, Kilińskiego 40, Leon Rubasskin.

AAA Kupuje meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Weinreich, Benedykta 19. 2814—10

Buchalterji gruntownej w krótkim czasie nauczyć się można u Teodora Grossmana, Sienkiewicza 29.

Chłopiec potrzebny do terminu, Orla 23, Stolarnia.

Eigel Bronisław zagubił dowód osobisty, wydany w Pabjanicach, kartę demobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Łódź.

Hafciarka na maszynę Singera, potrzebna. Szwalnia Towarzystwa Ochrony Kobiet, Piotrkowska 104a

Irosa Anna zagubiła kartę od paszportu, wydaną przez Widzewską Manufakturę. 2820—1

Inwalida wojenny, b. pomocnik pisarza gminnego, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do „Pracy" dla W. R.

Mieszkania przy rodzinie poszukuje krawcowa, szyjąca w domach prywatnych—jako wdzięczność ofiaruję pomoc w szyciu. Oferty do „Pracy" pod W. 2.

Musiała Romuald zagubił portfel zawierający osobisty dowód P. K. P. № 17382, kartę demobilizacji z 46 p. p. i dowód osobisty, wydany w Warszawie. Łaskawy znalazca raczy odesłać Łódź-Kaliska, Dyspozyt. 2804—3

Okazja! Resztki! sprzedaje Szwalnia Towarzystwa Ochrony Kobiet, Piotrkowska № 104a. 2819—1

Olas Franciszek zagubił dowód osobisty, wydany z gm. Radogoszcz. 2812—3

Poszukiwany Szpanpresor, ul. Ludwiki 44. 2816—3

Plac w Julianowie, rogowy 40 × 80, minuta do przystanku tramwajowego do sprzedania. Wiadomość Widzew, ulica Kunitzera 19, Grzybowski.

Piękny pokój umeblowany w Kaliszu zamienię na pokój zwyczajny w Łodzi. Wiadomość Ludwiki № 42, drukarz Stasiak.

Pabjański Stanisław zagubił kartę zwolnienia z wojska, wydaną w Sieradzu.

Stolarzy zdolnych przyjmie Krzyżowski i S-ka, Napiórkowskiego 7, Górny Rynek.

Zaginął pies fox z rasowych dużych, maści białej z ciemnemi plamami, znaczek № 293. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą na ul. Tramwajową 6 do portjera. 2813—2

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.